

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Pauliny Gorazd-Dziuban
pt. *“Stan badań najstarszej architektury monastycznej na Ziemiach Polskich”*,
pisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Zbigniewa Pianowskiego
na Wydziale Humanistycznym w Instytucie Archeologii
Uniwersytetu Rzeszowskiego.**

Podstawa opracowania:

- Pismo Dziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Pawła Graty nr WH.5200.1.2025 z dnia 25 listopada 2025 skierowane do autora recenzji.
- Umowa o dzieło, o napisanie recenzji pracy doktorskiej mgr Pauliny Gorazd-Dziuban zawarta między Uniwersytetem Rzeszowskim reprezentowanym przez Rektora UR prof. dra hab. Adama Reicha a autorem recenzji.
- Tekst pracy doktorskiej mgr Pauliny Gorazd-Dziuban, pt. *Stan badań najstarszej architektury monastycznej na Ziemiach Polskich*, Rzeszów 2025, t. I – *Analiza*, (ss. 499 w tym 86 rycin), t. II, cz. 1-2 – *Katalog* (łącznie ss. 1080, w tym liczne ilustracje), t. III *Aneks* (ss. 189)

Autorka, jak sama pisze we wstępie do swej dysertacji, „skupiła się na analizie wczesnośredniowiecznych założeń klasztornych w kontekście prowadzonych badań archeologiczno-architektonicznych”. Istotnie, rozpoznania badawcze architektury średniowiecznej wymagają tych dwóch dyscyplin. Przy selekcji obiektów wybrała te, które „należały (lub do tej pory należą) do zgromadzeń mniszych, żebraczych i wspólnot kanonickich”. Słusznie odrzuciła zakony rycerskie, gdyż jak stwierdziła „znacznie wykraczałoby to poza zakres terytorialny, czasowy oraz objętościowy niniejszej dysertacji”. Zdaniem Recenzenta, trzeba dodać, iż stan zachowania architektury zakonów rycerskich na terenie Polski jest zły. Relikty tzw. zamków

dolnych zwykle zostały całkowicie rozebrane w poprzednich stuleciach, a ewentualne relikty ich fundamentów na ogół nie są rozpoznane. Ponadto w okresie neogotyku, w niektórych zamkach krzyżackich dokonano znaczących i dość dowolnych rekonstrukcji.

Cel pracy jest wielowątkowy. Doktorantka uważa bowiem, zresztą słusznie, iż dotychczasowy stan badań jest niepełny, skupiający się zwykle tylko na przekształceniach kościoła i klasztoru, zwłaszcza w fazach nowożytnych, łatwiejszych do rozpoznania. Ponadto zwraca ona uwagę, że dawniejsi badacze kładli większy nacisk na badania domów męskich, omijając zgromadzenia żeńskie, zwykle gorzej zachowane lub bardziej przekształcone. Ponadto, o ile badania źródłoznawcze są na ogół satysfakcjonująco referowane, to w badaniach architektoniczno-wykopaliskowych stan wiedzy jest niepełny, wycinkowy. Brak jest także multi-dyscyplinarnego spojrzenia na lokacje klasztorów: kontekst otoczenia, pobliskie osadnictwo, szlaki handlowe, znaczenie gospodarcze, prestiż fundatora, funkcje sanktuarium.

W rezultacie powstała obszerna monografia zawarta w trzech tomach. W pierwszym zatytułowanym *Analiza* Doktorantka referuje kolejno: narodziny monastycyzmu z naciskiem na obszar środkowoeuropejski, następnie kształtowanie się zgromadzeń konwentualnych i ich sukcesywną recepcję na ziemiach polskich oraz sposoby kształtowania założeń architektonicznych. Tom pierwszy kończy rozdział *Zakończenie*, którego konkluzją są *Potrzeby i stan badań nad zespołami klasztorowymi* oraz refleksje nad *Rolą archeologii w poznaniu zabudowy klasztornej*.

Trzonem dysertacji jest tom drugi podzielony na dwa voluminy. Zawiera *Katalog* 43 obiektów klasztorowych. Obiekty podzielono na dwie kategorie. Pierwsza dotyczy – jak pisze Doktorantka – „założeń, które nadal pełnią rolę świątyń i przeprowadzono w ich obrębie prace archeologiczne i architektoniczne. Natomiast druga grupa to obiekty domniemane, które nie zostały przebadane w wyżej wymieniony sposób lub zasięg tych działań był mocno ograniczony”.

Trzeci tom zawiera spis ilustracji oraz obszerną, multi-dyscyplinarną bibliografię (s. 74-189!), kompetentnie podzieloną na działy: *Źródła* (do których zaliczyła też publikacje do roku 1939, czyżby ze względu na trudność ich

merytorycznej weryfikacji?), *Materiały niepublikowane*, czyli dokumentacje badawcze i konserwatorskie oraz publikowane *Opracowania*.

Recenzowana dysertacja ma w zamierzeniu porządkować materiał, a rzetelny przegląd zabytków umożliwił Autorce przeprowadzenie szerszych analiz porównawczych oraz ukazać najpilniejsze potrzeby w dalszych badaniach. Przy wycinkowych i lakonicznych w swej treści źródłach pisanych dostrzegła ona konieczność analizy źródeł materialnych, czyli murów owych obiektów o zróżnicowanym stopniu zachowania i przemian, udokumentowanych w badaniach architektoniczno-wykopaliskowych.

Rzetelne podejście do problematyki zaowocowało dysertacją liczącą przeszło blisko 500 stron tekstu *Analizy* i przeszło 100 stron bibliografii nie licząc obszernego (1080 stron), reprezentatywnego i bardzo szczegółowego *Katalogu* obiektów klasztornych.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że w pierwszym tomie kluczowe dla owej *Analizy* rozdziały są opracowane bardzo rzetelnie i wyczerpująco. Ponadto, niezależnie od obszernego, historycznego wstępu o początkach monastycyzmu, każdy z kolejnych podrozdziałów rozpoczyna się swoistym wprowadzeniem – właściwym ukazaniem tła historycznego, popartym przywołaniem źródeł pisanych lub opracowań źródłowych.

W toku całej narracji Doktorantka bardzo sprawnie porusza się w materiale zabytkowym, zarówno lokalnym jak i odległym, wykorzystanym porównawczo i wykazuje dużą wiedzę historyczną. Równoległa analiza źródeł materialnych, źródeł pisanych i odniesień porównawczych są metodą żmudną, która jednak pozwoliła Doktorantce wypełnić zamierzony cel – uporządkować i usystematyzować pod względem typów i chronologii rozproszony i pozornie bardzo zróżnicowany materiał zabytkowy.

Zestawienie katalogowe zamieszczone w odrębnych dwu voluminach jest pierwszym dla tej grupy zabytków. Każde hasło jest opracowane historycznie z przywołaniem źródeł pisanych, a relikty architektoniczne są szczegółowo opisane. Recenzent chciałby, aby w przyszłości, przy publikacji recenzowanej dysertacji, katalog ten był wzbogacony o bardziej szczegółowy materiał ilustracyjny: plany, rekonstrukcje, fotografie lica murów, chociaż wymagałoby to odrębnej, poważnej inwestycji badawczej i dokumentacyjnej.

Rolą Recenzenta jest także przedstawienie wszystkich uwag i wątpliwości redakcyjnych, nawet przy tak jednoznacznie pozytywnej pracy jak niniejsza.

- Używany przez Doktorantkę sporadycznie termin „wczesno-średniowieczny” nie jest właściwy, bo fundacji najstarszych klasztorów na ziemiach polskich dokonano w okresie romańskim, czyli tzw. średniowiecza pełnego (niem. *Hochmittelaler*, franc. *Haut Moyen Âge*, ang. *High Middle Ages*), a nawet późnego – w przypadku założeń mendykanckich.

- Recenzent ma wątpliwości, czy do rozważań o klasztorach mniszych powinny być włączone klasztory zakonów mendykanckich, gdyż odmienne były ich reguły zakonne, założenia przestrzenne klasztorów, ich funkcje, ich charyzmat, czyli ich powołanie i kierunki działalności.

Łącząc zakony mnisze z żebraczymi Doktorantka przyjęła kryterium form przedgotyckich. Takie rozumienie stylu powtórzyła zapewne za prof. Janem Zachwatowiczem, który dla architektury cysterskiej i mendykanckiej proponował termin „protogoty”, przyjmując liniową ewolucję przemian stylowych. Dlatego prof. Michał Walicki włączył sztukę cystersów i mendykantów do swojego podręcznika „Sztuka przedromańska i romańska”, którego współautorem był prof. Zachwatowicz. W istocie zakony te archaizowały swoją architekturę nawet w połowie wieku XIII.

- Niejasny jest podział analizowanych klasztorów umieszczonych w *Katalogu*. Wydzielone zostały bowiem obiekty „domniemane”. W istocie są to obiekty dobrze znane ze źródeł pisanych, lecz zachowane reliktoowo, lub nieprzebadane. Termin „domniemane” nie jest zatem trafny. Być może właściwe było by wstawienie ich w porządku alfabetycznych razem z innymi „nie domniemanymi” obiektami. Unikając kontrowersyjnego terminu można by zaznaczyć braki w stanie zachowania i w stanie badań.

- Pomocne było by uzupełnienie kwerendy przez nie tak dawne konserwatorskie opracowania badawcze. Dotyczy to np. kościoła i klasztoru cystersów w Mogile (opracowania zespołu Aleksandry Grochalowej i piszącego te słowa), kościoła i klasztoru franciszkanów w Krakowie (badania Stanisława Karczmarczyka i Waldemara Niewaldy) oraz pominiętego w katalogu kościoła franciszkanów w Opolu (opracowania Marka Cempla, Stanisława Cechosza i Łukasza Holcera),

- Niezdecydowania chronologiczne widoczne miejscami w narracji Autorki są najpewniej uzależnione od stanu badań – niepełnego, często zdezaktualizowanego. Doktorantka bowiem wielokrotnie bezkrytycznie lub raczej bezrefleksyjnie przywołuje informacje zawarte w dawniejszych publikacjach, nawet z okresu tzw. przednaukowego, np. iż dany kościół klasztorny w pierwszej fazie był drewniany. Historycznie jest to mało prawdopodobne. Jedyne nie budzące wątpliwości relikty, a raczej ślady drewnianego kościoła grodowego, znane są z Kalisza-Zawodzie. Przypuszczenia niektórych archeologów, jakoby drewniane były też kościoły na Ostrowie Lednickim i w Krakowie (kościół św. Wojciecha), są jedynie hipotezami, bardzo słabo udokumentowanymi. Wyobrażenia np. Władysława Łuszczkiewicza o pierwotnych kościołach drewnianych są zwykle oparte na informacjach Jana Długosza z *Liber beneficiorum*. Jednakże Długosz inaczej rozumiał te słowa i wielokrotnie pisał o kościołach drewnianych, które jednak mają relikty murowane. Np. weryfikacja badawcza kościoła w Giebułtowie pokazała, że co najmniej prezbiterium było wzniesione z ciosów romańskich, a nawa mogła być jeszcze drewniana, nawet w czasach Długosza, tak jak to było w kościołach w Kościelcu Kaliskim i Kościelcu Kolskim. Podobnie było zapewne w pierwszej fazie budowy kościoła cystersów w Łądzie nad Wartą, i np. w Mogile, gdzie nawa dla konwersów mogła być w pierwszej fazie częściowo wzniesiona w drewnie.

Celem dysertacji było syntetyczne ujęcie problematyki monastycznej w przełomowym dla ziem polskich okresie historycznym. Doktorantka uwzględniła zasadniczo cały materiał badawczy, nawet - jak sama pisze – obiekty domniemane. Dzięki temu jak nigdy dotychczas, architektura monastyczna na ziemiach polskich ukazała się w całej swej okazałości.

W przyszłości, dzięki badaniom architektoniczno-wykopaliskowym być może pojawią się nowe dane, umożliwiające rozstrzygnięcie lub odmienne naświetlenie niektórych poruszonych w pracy problemów. Jednakże zebrany przez Doktorantkę materiał i zaprezentowane analizy będą już teraz niezwykle użyteczną informacją dla przedstawicieli innych dyscyplin nauki: przede wszystkim historyków, historyków architektury i archeologów, zatem pomogą w dalszych badaniach średniowiecznej architektury monastycznej w Polsce.

Prezentacja tak ogromnego materiału zabytkowego stanowiła poważne i ryzykowne wyzwanie dla Autorki, lecz rezultat jest pozytywny: praca jest dobrze skonstruowana, przejrzyste i logiczne. Tematy poruszane w kolejnych rozdziałach *Analizy* układają się w całość logiczną kompozycyjnie oraz poniekąd także w całość logiczną ideowo. Wykład jest spójny, prowadzony potoczną polszczyzną, oparty o bogaty materiał archiwalny i bibliograficzny, w którym Autorka porusza się swobodnie. Równie swobodnie porusza się w zgromadzonym w *Katalogu* materiale. Rzetelnie i w sugestywny sposób opisuje prezentowane zabytki. Istotną wartością recenzowanej dysertacji jest bowiem przegląd dotychczasowego stanu badań, tj. analiza materiału zabytkowego w większości znanego, lecz na nowo, szczegółowo opracowanego i trafne osadzenie go w kontekście historycznym. Jako archeolog do swych rozważań wniosła jednak wiele cennych uzasadnień, wymagających specjalistycznego przygotowania z historii źródłoznawczej i historii architektury.

Uważam, że przedstawiona do recenzji dysertacja spełnia warunki stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Tekst rozprawy wraz z katalogiem i dodatkowymi ilustracjami powinien zostać w przyszłości opublikowany, jednakże z uzupełnieniami bibliografii oraz z wydzieleniem klasztorów mendykanckich w osobnym voluminie. Stan badań nad dziejami średniowiecznej architektury monastycznej w Polsce znany jest dotychczas z wielu rozproszonych artykułów, z parokrotnie wznawianych syntetycznych opracowań Zygmunta Świechowskiego dla dzieł architektury romańskiej, a głównie z tzw. podręcznika *Sztuki romańskiej i przedromańskiej* pod redakcją Michała Walickiego z roku 1971. W roku 2023, w *Cahiers de civilisation médiévale* ukazał się artykuł omawiający architekturę zakonu benedyktynów w Polsce, od schyłku wieku X do połowy wieku XIII, generalnie w oparciu o wspomniany podręcznik pod redakcją prof. Walickiego. Opublikowana dysertacja mgr Gorazd-Dziuban będzie niezbędnym i znaczącym uzupełnieniem stanu wiedzy.

Ponadto, wnoszę o wyróżnienie doktoratu mgr Pauliny Gorazd Dziuban.

Temat podjęty przez Doktorantkę wymagał żmudnej multi-dyscyplinarnej kwerendy bibliotecznej, także w archiwach i w zasobach dokumentacyjnych pracowni archeologicznych i Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków. Doktorantka okazała się osobą kompetentną w problematyce opracowanej epoki oraz metodologicznie dojrzałą w opisach i analizach. Porusza się biegle w tematyce historii technik architektonicznych i metod badań architektoniczno-wykopaliskowych. Tak szerokie spektrum rozważań jest w istocie unikatowe nawet wśród dojrzałych badaczy. Jak było powiedziane, dysertacja mgr Gorazd-Dziuban raczej otwiera niż zamyka dyskusję o zawartej w jej tytule problematyce, gdyż porządkuje stan wiedzy nad epoką i nad materiałem zabytkowym, prowokując do dalszych badań.